

Przejście od strachu do działania

Anita Chmara

Ekspert BERNDSON w dziedzinie Budowania Relacji

<http://achmara.berndson.pl/>

Informacje o zwolnieniach i redukcjach działają na wielu z nas paraliżująco. Tymczasem to, co może uratować pracowników zagrożonych firm, to przejście od strachu do działania.

Wiele firm w lubelskim dotyka konieczność zwolnień. Ostatnie informacje dotyczyły Fabryki Łożysk Tłocznych w Kraśniku. - Największe redukcje przeprowadzają firmy eksportowe i budowlane, zaczynają zwalniać banki. Stopa bezrobocia sięga u nas 11 proc. i będzie rosła – powiedział dla Dziennika Lucjan Tomczuk, p.o. dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie.

Nie są to dane optymistyczne. A jednak takie same informacje można przeczytać we wszystkich regionalnych i ogólnopolskich gazetach. Wcześniej wiadomości o tym, jak kryzys dotyka pracowników, pojawiały się w Stanach Zjednoczonych i u naszych europejskich sąsiadów.

Kłopot w tym, że w obliczu kryzysu wszyscy mają źle. Jednak niektórzy bardzo źle, a inni po prostu gorzej niż poprzednio. Wszystkie firmy nie padną, wszyscy pracownicy nie zostaną zwolnieni. Wobec tego warto się zastanowić, jak zmienić swoje myślenie w warunkach zwolnień.

Jak przejść od stanu paniki do konkretnego działania?

1. Jesteś zwycięzcą, a nie ofiarą.

Jeśli myślimy o sobie jako o kimś, kto z całą pewnością zostanie zwolniony, tak właśnie będzie. Zaczynamy się wówczas zachowywać jak „pracownik na wylocie”. Nasza motywacja spada. Tak samo jest z jakością wykonywanych zadań. Bezpośredni przełożeni to widzą i w chwili, gdy muszą zdecydować, kogo zwolnić, wybierają osoby, które są po pierwsze już z tym faktem pogodne, po drugie – pracują gorzej.

2. Pamiętaj – osoby trudne we współpracy łatwo się zwalnia.

Dlatego bądź takim pracownikiem, który jest rzeczywistą częścią zespołu. Nie prowokuj konfliktów, chciej raczej zrozumieć problem i go wyjaśnić. Spokojnie przyjmuj krytykę (choć przecież nie musisz się z nią zgadzać) i sam krytykuj tylko wtedy, gdy wiesz, że to coś zmieni.